

Katarzyna Grysińska-Jarmuła

Bydgoszcz w okresie I wojny światowej¹

słowa kluczowe: I wojna światowa, Prowincja Poznańska, Bydgoszcz

Mija właśnie 100 lat od wybuchu I wojny światowej, międzynarodowego konfliktu, w którym po przeciwnych stronach barykady znalazły się mocarstwa, które u schyłku XVIII wieku dokonały rozbioru ziem polskich, by następnie sprawować na nich rządy przez kilkadziesiąt kolejnych lat. Początek konfliktu międzynarodowego na tak wielką skalę otwierał przez Polakami szansę na odzyskanie niepodległości, choć nie było to takie oczywiste w momencie wybuchu wojny, w sierpniu 1914 roku. Sytuacja stawała się coraz bardziej korzystna dla Polaków, gdy kolejne mocarstwa zaborcze zaczynały borykać się z poważnymi problemami wewnętrznymi. Wiosną 1918 roku po przejęciu władzy przez bolszewików z wojny wycofała się Rosja, w październiku tego roku rozpadowi uległa monarchia austro-węgierska, zaś w kolejnym miesiącu rewolucja, która doprowadziła do obalenia monarchii Hohenzollernów, wybuchła w Niemczech. Jeszcze przed formalnymi decyzjami odnośnie powojennego ładu „na ziemiach polskich” zaczęły powstawać lokalne ośrodki władzy, mimo iż nie było wiadomo, które z tzw. przedrozbiorowych ziem znajdą się w granicach odrodzonego państwa polskiego. W dniu podpisania zawieszenia broni w Compiègne 11 listopada 1918 roku przynależność Bydgoszczy, podobnie jak większości Wielkopolski, do państwa polskiego nie była oczywista. Dopiero podpisanie przez delegację niemiecką 28 czerwca 1919 roku traktatu pokojowego w Wersalu kończyło definitywnie wszelkie dyskusje i spory na temat przynależności państwowej Bydgoszczy i najbliższego okręgu.

Na początku XX wieku Bydgoszcz była jednym z większych i znaczących, zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym, miast ziem zaboru pruskiego. Łącznie z przedmieściami w 1914 roku liczyła około 100 tys. mieszkańców. Będąc stolicą rejencji, pełniła rolę ważnego ośrodka politycznego. Niewątpliwie

¹ Tekst stanowi rozszerzoną wersję wykładu wygłoszonego w ramach Wszechnicy Bydgoskiej działającej przy TMMB.

była też najbardziej zgermanizowanym ośrodkiem miejskim w Prowincji Poznańskiej. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, iż w Bydgoszczy zlokalizowany był garnizon wojskowy, a swoją siedzibę miało szereg instytucji niemieckich i organizacji nacjonalistycznych. W XIX wieku miasto stało się prężnym ośrodkiem przemysłowym i komunikacyjnym, w którym decydującą rolę gospodarczą odgrywali niemieccy właściciele fabryk i zakładów przemysłowych². Polacy w Bydgoszczy stanowili zaledwie 19% ogółu mieszkańców, przy czym w całej Prowincji odsetek ten wynosił 67%³. W wieku XIX i na początku XX trwał intensywny proces niemczenia administracji i całego życia publicznego w mieście. W efekcie Niemcy stanowili większość w administracji, szkolnictwie i poszczególnych sektorach gospodarki, zaś Polakom znajdującym się z zdecydowanej mniejszości pozostawały jedynie podrzędne stanowiska. Od II połowy XIX wieku miasto stanowiło duży ośrodek gospodarczy, przekształcając się jednocześnie w nowoczesną aglomerację. Wówczas uwidoczniło się dotychczasowe zaniedbanie miasta w kwestiach związanych z życiem kulturalnym i naukowym, wynikające w dużej mierze ze świadomego niedoinwestowania terenów Prus Wschodnich przez niemieckie władze centralne. W rezultacie na przełomie XIX i XX wieku szybko podjęto działania mające na celu choćby częściowe wyrównanie tychże dysproporcji i tym samym utrzymania niemieckiego stanu posiadania we wschodnich prowincjach Cesarstwa Niemieckiego. Było o tyle istotne, iż coraz częściej obserwowanym zjawiskiem był odpływ Niemców z Prowincji Poznańskiej i Prus do ośrodków miejskich położonych w zachodniej części Rzeszy. W konsekwencji, przy wydatnej pomocy finansowej władz nastąpiła szybka rozbudowa placówek kulturalnych. Fundusz dyspozycyjny, jaki posiadały władze niemieckie, przeznaczony był przede wszystkim na popieranie Niemców osiadłych w Prowincji. Dysponentami środków w głównej mierze były organizacje i instytucje wszelakiego rodzaju, nawet te nierokujące na jakikolwiek rozwój i funkcjonujące tylko dzięki dotacjom władz. Przykładem jest bydgoskie Casino – Gesellschaft „Erholung”⁴. Inwestycją państwową na większą skalę w Bydgoszczy w ramach polityki podnoszenia kultury niemieckiej w miastach zaboru pruskiego (Kulturhebung) było utworzenie m.in. Biblioteki Miejskiej (1903), Instytutu Rolniczego im. Cesarza Wilhelma (1906) oraz Królewsko-Pruskiej Szkoły Rzemiosła i Przemysłu Artystycznego. Wszystkie wspomniane instytucje miały ściśle określone zadania w ramach polityki germanizacji społeczeństwa polskiego i wspierane były

² M. Romaniuk, *Niemcy bydgoscy wobec powrotu miasta do Polski w 1920 roku*, „Kronika Bydgoska”, t. 10, 1990, s. 101.

³ Z. Urbanek, *Bydgoszcz w okresie I wojny światowej*, „Kalendarz Bydgoski” 1972, s. 73.

⁴ W. Jakóbczy, *Walka o polskość miast poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 1964, s. 50-52.

przez szereg stowarzyszeń naukowych i zawodowych skupiających, a przede wszystkim aktywizujących miejscowych Niemców⁵. Efektem tych zabiegów był dość dynamiczny rozwój kultury niemieckiej w Bydgoszczy na przełomie XIX i XX wieku, a także umocnienie pozycji Bydgoszczy jako ośrodka niemieczyny w strukturach państwa pruskiego. Warto nadmienić, iż mimo tak dużej przewagi liczebnej ludności niemieckiej, ludności, która należała do społeczności aktywnych i dobrze zorganizowanych, wspomniany rozwój nie byłby jednak możliwy bez specjalnej polityki prowadzonej przez władze centralne oraz ogromnych nakładów finansowych przeznaczanych na ten cel⁶. Należy także pamiętać o tym, iż o roli, jaką Niemcy odgrywali w Bydgoszczy, decydowała nie tylko ich liczba, ale także status prawny. To oni w XIX wieku i na początku wieku XX należeli do grupy uprzywilejowanej i sprawującej władzę praktycznie na wszystkich szczeblach administracji. Jeszcze rok przed wybuchem I wojny światowej 25 maja 1913 roku w Bydgoszczy odbyła się uroczystość odsłonięcia tzw. Wieży Bismarcka, zbudowanej na Wzgórzu Wolności. Ten ogromnych rozmiarów monument miał być kolejnym, m.in. po pomnikach Fryderyka II i Wilhelma I⁷, symbolem umacniania czy chociażby obecności żywiołu niemieckiego na ziemi bydgoskiej⁸.

W tych niesprzyjających warunkach ludność polska nie poddawała się. Licznie działały polskie towarzystwa, zwłaszcza kulturalne, oświatowe, ale i gospodarcze, które dokładały wszelkich starań, by pielęgnować polską kulturę i tradycje narodowe. Znaczne zasługi w tej materii miało m.in. Towarzystwo Przemysłowe, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Kupieckie, Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich i stowarzyszenia śpiewacze posiadające już długoletnie tradycje pracy organicznej⁹. Niestety, w atmosferze napiętej walki narodowościowej niemal każdy przejaw patriotycznych uczuć ze strony Polaków spotykał się z ostrymi wystąpieniami ze strony nacjonalistycznie nastawionych niemieckich mieszkańców miasta¹⁰.

Ludność Bydgoszczy doskonale zdawała sobie sprawę z sytuacji, jaka panowała w Europie latem 1914 roku i faktu, iż w razie wybuchu konfliktu

⁵ Ibidem, s. 68.

⁶ M. Wojciechowski, *W okresie I wojny światowej i powstania wielkopolskiego (1914-1920)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 599.

⁷ M. Romaniuk, *Pomnik konny cesarza Wilhelma I w Bydgoszczy*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, z. 4, Bydgoszcz 1999, s. 11-14; idem, *Pomnik króla Fryderyka II Wielkiego w Bydgoszczy*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, z. 5, 2000, s. 31-36.

⁸ Idem, *Wieża Bismarcka*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, z. 5, 2001, s. 78-87.

⁹ J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem*, [w:] *Bydgoszcz. Zarys dziejów*, red. R. Kabaciński, Bydgoszcz 1980, s. 148-149.

¹⁰ Z. Urbanek, op. cit., s. 80.

międzynarodowego znajdzie się w bezpośredniej bliskości działań wojennych. Miasto leżało niespełna 50 km od granicy prusko-rosyjskiej, a w okresie późniejszym w wyniku działań wojennych stało się tzw. miastem przyfrontowym, leżącym około 100 km od linii frontu wschodniego, który usytuował się w 1915 roku¹¹.

W lipcu 1914 roku w mieście odczuwalne były elementy paniki, które przekładały się m.in. na wycofywanie oszczędności z banków oraz wykupywanie artykułów żywnościowych¹². W piątek 31 lipca 1914 roku oficer pruski odczytał z cokołu pomnika Fryderyka Wielkiego na Starym Rynku rozkaz mobilizacyjny¹³. Dwa dni później, w niedzielę 2 sierpnia 1914 roku, w prasie bydgoskiej ukazała się decyzja Wilhelma II o wprowadzeniu stanu wojennego i ustawodawstwa wyjątkowego w całych Niemczech, a więc także w Bydgoszczy. Konsekwencją było znaczne ograniczenie swobód obywatelskich mieszkańców Bydgoszczy. Obo wiązywało sądownictwo wojenne, zaś władze wojskowe uzyskały prawo ingerowania w sprawy poszczególnych organizacji. Wprowadzono zakaz działalności organizacji o charakterze politycznym oraz definitywny zakaz odbywania zebrań o takim wydźwięku. Na pozostałe, np. o charakterze gospodarczym, religijnym, a nawet towarzyskim, wymagane było uzyskanie specjalnych pozwoleń od władz. W praktyce oznaczało to likwidację polskiego życia społecznego, bowiem w osadzie Niemców wszystkie polskie towarzystwa miały charakter lub przynajmniej znamiona organizacji politycznych. Zaostrzone zostały także sankcje za wszelkie przestępstwa godzące w obronność państwa niemieckiego¹⁴. Na uwagę zasługuje jednocześnie fakt, że zgodnie z wytycznymi władz pruskich należało dbać o to, by nie doprowadzać do zaostrzania konfliktów między społeczeństwem a armią. Na ziemiach polskich przekładało się to w wielu przypadkach na dość elastyczne egzekwowanie zapisów prawa wojennego, np. zwykle ograniczono się do nadzorowania funkcjonujących wówczas polskich organizacji. W większości przypadków zrezygnowano nawet z prewencyjnych aresztowań, dokonując jedynie rewizji domowych w poszukiwaniu broni. Nadzór roztoczono natomiast nad „Dziennikiem Bydgoskim”, zmniejszając jednocześnie jego objętość, zaś redaktora naczelnego Jana Teskę bezpośrednio po wypuszczeniu z więzienia wcielono do wojska, podobnie jak wielu innych aktywnych w okresie przedwojennym polskich działaczy¹⁵. Na potrzeby szpitalne przejęty został przez Niemców Dom

¹¹ Ibidem, s. 74.

¹² M. Wojciechowski op. cit., s. 600.

¹³ *Dzieje Bydgoszczy. Calendarium*, Bydgoszcz 1968, s. 91; Z. Urbanek, op. cit., s. 73.

¹⁴ *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 92; M. Wojciechowski, op. cit., s. 601.

¹⁵ *Opowieści bydgoskie, cz. I (okres zaboru pruskiego)*, oprac. W. Drygałowa, Poznań 1970, s. 88; „Dziennik Bydgoski” 1914, nr 174, 175.

Polski, stanowiący dotychczas ośrodek polskiej myśli i kultury¹⁶. Do wyłącznej dyspozycji wojska oddano połączenia telefoniczne i telegraficzne, a także kolej. Jeszcze w pierwszych dniach sierpnia 1914 roku przystąpiono do budowy umocnień fortyfikacyjnych na przedpolach Bydgoszczy. Jednostki wojskowe garnizonu bydgoskiego wraz ze zmobilizowanymi mieszkańcami, zarówno polskiej, jak i niemieckiej narodowości, wysyłano transportami na wschód¹⁷. W tych pierwszych dniach wojny Polacy zachowywali się raczej rozważnie i wprawdzie bez entuzjazmu, ale zgłaszali się do punktów mobilizacyjnych, traktując działania te jako wypełnianie nałożonych na nich obowiązków obywatelskich. Zmiany w postawie Polaków następowały stopniowo, co niewątpliwie miało związek zarówno z rozwojem sytuacji na froncie, jak i coraz większym przeświadczeniem Polaków o możliwości odzyskania przez nich niepodległości z związku z zaistniałym konfliktem międzynarodowym. W rezultacie dopiero w końcowym okresie wojny, w jej ostatnim roku, ludność polska wyraźnie i stanowczo ujawniła swoje poglądy i przekonanie o konieczności powrotu miasta do Polski¹⁸.

Atmosfera w Bydgoszczy stawała się coraz bardziej napięta od połowy sierpnia 1914 roku. Wówczas też ruszyła ofensywa wojsk rosyjskich w Prusach Wschodnich. Mimo cenzury wojskowej zabraniającej bydgoskim gazetom drukowania wiadomości na temat prawdziwej sytuacji na froncie informacje docierały do miasta dość szybko i regularnie. Zwłaszcza wieści o wycofywaniu się z terenów Królestwa Kongresowego oddziałów armii niemieckiej wzmagaly nastroje niepewności i paniki w mieście. Ogromne wrażenie zrobiło na mieszkańcach pojawienie się w Bydgoszczy pierwszych uchodźców z tych terenów, a także rannych, których rozlokowywano w miejscowych szpitalach. Duży wpływ na nastroje panujące wśród ludności wywierały urzędowe wykazy poległych mieszkańców Bydgoszczy (polskich i niemieckich) drukowane w lokalnej prasie i wywieszane w większych urzędach pocztowych¹⁹. We wrześniu 1914 roku władze niemieckie wydały kolejne zakazy i ograniczenia. Zakazano m.in. organizowania zabaw publicznych²⁰. W obliczu niekorzystnego dla Niemiec rozwoju sytuacji na froncie władze miejskie przygotowywały się wówczas nawet do ewentualnej ewakuacji i zapłacenia kontrybucji nieprzyjacielskim wojskom. Ostatecznie jednak żadne

¹⁶ A. Modlikowski, *Wspomnienie o Domu Polskim w Bydgoszczy*, „Biuletyn Wojewódzkiego Domu Kultury w Bydgoszczy”, 1959, nr 4.

¹⁷ Z. Urbanek, op. cit., s. 74.

¹⁸ *Opowieści bydgoskie...*, s. 87.

¹⁹ Ibidem, s. 88; W. Czarnowski, *Ze wspomnień starego bydgoszczanina*, Poznań 1969, 63-64.

²⁰ M. Wojciechowski, *Bydgoszcz w latach I wojny światowej oraz w okresie przelomu (1914-1920)*, [w:] *Bydgoszcz – 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 167.

z tych rozwiązań nie zostało wprowadzone w życie. Linia frontu przesunęła się bardziej na wschód i zniknęło tym samym bezpośrednie zagrożenie działaniami militarnymi dla Bydgoszczy²¹.

Mimo że Bydgoszcz nie była objęta bezpośrednimi działaniami wojennymi, w mieście w pełni odczuwalne były ich skutki. Przede wszystkim doszło do dezorganizacji życia, zwłaszcza gospodarczego. Wzrosły ceny towarów spożywczych, szczególnie artykułów pierwszej potrzeby. To z kolei otwierało szerokie możliwości wszelkim spekulantom. Z miesiąca na miesiąc pogarszała się sytuacja materialna bydgoszczan. Zaczynało brakować wielu towarów, a z czasem także rąk do pracy, zwłaszcza wykwalifikowanych pracowników. Coraz częściej wysługiwno się kobietami, młodocianymi i jeńcami wojennymi. Ostatecznie 15 marca 1915 roku władze miejskie wprowadziły w Bydgoszczy kartki na chleb. Początkowo przydział wynosił 250 gramów chleba lub 200 gramów mąki na osobę. W ramach kolejnych oszczędności wprowadzono tzw. chleb wojenny, z 15- i 25-procentowym dodatkiem ziemniaków do mąki²². Do końca 1916 roku systemem kartkowym objęto wszystkie artykuły codziennego użytku, a w przypadku chleba zmniejszono jego przydział w stosunku do stanu pierwotnego. Żywność racjonowano także w inny sposób. W listopadzie 1915 roku wprowadzono dwa dni bezmięsne w handlu detalicznym oraz dwa w gastronomii, zaś już od czerwca 1916 roku w gastronomii danie mięsne wydawano tylko w zamian za kartki żywnościowe²³. Niestety, posiadanie kartki nie było jednoznaczne z otrzymaniem artykułów. Problemom tym starano się choć częściowo zaradzić, otwierając w I połowie 1916 roku w Bydgoszczy dwie kuchnie miejskie wydające posiłki za stosunkowo niską opłatę oraz naturalnie za kartki. Dziennie wydawano nawet około 3 tys. porcji. Z końcem tegoż roku powstała również taka kuchnia dla średniozamożnej ludności²⁴. Przejawem kryzysu aprowizacyjnego były „nowości”, które pojawiały się w ówczesnym jadłospisie, np. wypiekano wspomniany już chleb z dodatkiem ziemniaków. Wydano też specjalną wojenną książkę kucharską (*Kriegskochbuch*), w której pojawiły się przepisy na przygotowywanie oszczędnych potraw bądź potraw z tzw. substytutów. Zachęcano do spożywania mięsa innego niż wieprzowe i wołowe, np. z królika, kozy, ale i z wrony, parzenia herbat z różnego rodzaju ziół polnych²⁵. Obok trudności aprowizacyjnych na porządku dziennym były problemy lokalowe, braki w dostawach prądu, opału, tenże, jeśli był, to w pierwszej kolejności dostarczano go do czynnych jeszcze fabryk.

²¹ Idem, *W okresie I wojny światowej...*, s. 601-602.

²² *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 91-92.

²³ M. Wojciechowski, *W okresie I wojny światowej...*, s. 605.

²⁴ Ibidem, s. 602-603.

²⁵ Ibidem, s. 168; Z. Urbanek, op. cit., s. 76.

Deficytowym towarem były artykuły przemysłowe, które stopniowo obejmowano także systemem kartkowym.

Mieszkańcy Bydgoszczy doświadczali niemal tych wszystkich zjawisk i procesów charakterystycznych dla okresu wojny, co mieszkańcy całego Cesarstwa Niemieckiego. Pogarszające się z dnia na dzień warunki bytowo-zaopatrzeniowe miały określone konsekwencje. Skutkiem niedożywienia było osłabienie organizmu i większa podatność na choroby. Spore żniwo zebrała w Bydgoszczy i okolicach tzw. hiszpanka, czyli epidemia grypy, która wybuchła latem 1918 roku²⁶. Kolejnym problemem były narastające niepokoje społeczne i wzrastające niezadowolone ludności, czego przejawem była niewątpliwie manifestacja, do której doszło w Bydgoszczy pod koniec kwietnia 1917 roku oraz wzrost przestępczości i rozluźnienie obyczajów, zwłaszcza wśród młodzieży²⁷.

Trudności rynkowe pogłębiał kryzys walutowy, który rozpoczął się praktycznie z chwilą wybuchu wojny. Systematycznie wycofywano z obiegu kruszec, znikali też wszelki pieniądź metalowy. W zamian już od 7 sierpnia 1914 roku władze miasta wprowadziły tzw. Kriegsgeld, czyli bony papierowe będące ekwiwalentnym środkiem płatniczym²⁸. Nastąpił zastój w rzemiośle i formalnie w handlu, gdzie jednak mimo usilnych przeciwdziałań ze strony władz funkcjonowała coraz lepiej szara strefa. Był to także okres stagnacji dla wielu dziedzin przemysłu, naturalnie poza tymi, które mogły pracować bezpośrednio na potrzeby wojska. Istotny problem stanowił deficyt surowców wszelkiego rodzaju. Zarządzono nawet specjalny skup określonych surowców (tzw. strategicznych czy wojennych), który w rzeczywistości często polegał na przymusowym wywłaszczeniu. Zbierano materiały z miedzi, mosiądzu, zabierano dzwony (w czerwcu 1917 roku zdjęto dzwony byłego kościoła jezuickiego), piszczałki organowe, blachy miedziane z dachów budynków publicznych. Wg sprawozdań zbiórka tych materiałów przybrała znaczne rozmiary²⁹. Warto podkreślić, iż w początkowym okresie wojny kontynuowano prace związane z rozbudową Kanału Bydgoskiego, przystosowując także Kanał i rzekę Noteć do ruchu barek o zanurzeniu 1,4 metra. Na powstałej arterii szybko wzmożł się ruch, czyniąc z Bydgoszczy ważny, zwłaszcza ze względów strategicznych i militarnych węzeł komunikacji wodnej³⁰. Tak duża inwestycja była także dowodem rosnącej pozycji Bydgoszczy w strukturach państwa pruskiego.

Wraz z początkiem wojny zamarło na pewien czas życie wielu organizacji i instytucji, zarówno polskich, jak i niemieckich. Było to z jednej strony

²⁶ Z. Urbanek, op. cit., s. 76.

²⁷ M. Wojciechowski, *Bydgoszcz w latach I wojny...*, s. 169.

²⁸ Tenże, *W okresie I wojny światowej...*, s. 604.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, s. 602-603; *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 92.

następstwem wprowadzenia stanu wojennego i zaostrzenia przepisów bezpieczeństwa, a z drugiej mobilizacją do wojska, która pozbawiła obydwie społeczności wielu aktywnych działaczy³¹. Z polskich towarzystw w początkowym okresie wojny działalność zawiesiło Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” oraz Towarzystwa Czytelní Ludowych, niektóre chóry, a nawet towarzystwa kościelne. Były jednak i takie towarzystwa, które prowadziły działalność przez cały okres wojenny, jak choćby Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Towarzystwo Przemysłowe. Systematyczną pracę zastępowały sporadyczne akcje i imprezy, modyfikacjom uległ charakter prowadzonej działalności. Przez cały ten okres władze wojskowe i policyjne wnikliwie kontrolowały poczynania Polaków, zwłaszcza te o charakterze politycznym³².

Analiza postawy Polaków mieszkających w Bydgoszczy w stosunku do Niemców, państwa niemieckiego czy zaistniałego w 1914 roku konfliktu międzynarodowego pokazuje, jak znaczną przeszła ona ewolucję. Należy podkreślić, iż bydgoscy Polacy w pierwszych miesiącach wojny zachowali spokój i pozycję raczej wyczekującą, w pełni podporządkowując się zaleceniom przywódców ruchu narodowego. Ta lojalna postawa spotkała się nawet ze słowami pochwały i uznania ze strony niemieckiej prasy, zwłaszcza że władze niemieckie nie były pewne zachowania Polaków w obliczu wojny. O rozważę do rodaków apelowano m.in. na łamach „Dziennika Bydgoskiego”. Podejmując taki krok, wychodzono z założenia, że nieprzemyślane, nieroztropne akcje mogą tylko ściągnąć na Polaków szykany ze strony władz pruskich. Co więcej, w tym czasie przywódcy polskiego ruchu narodowego w Bydgoszczy, głosząc hasła lojalizmu, podkreślali, że tylko taka postawa pozwoli im w przyszłości na odmianę ich losu i zapewni lepszą sytuację w ramach państwa niemieckiego. Jak pisze M. Wojciechowski, była to postawa oparta na realnych założeniach i mieszcząca się całkowicie w ramach dotychczasowych doświadczeń polskich działań narodowych w Rzeszy³³. W tym też duchu utrzymane było orędzie administratorów diecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej: biskupa Edwarda Likowskiego i prałata Kazimierza Dorszewskiego, które zostało odczytane 15 i 16 sierpnia 1914 roku z ambon bydgoskich kościołów. Było ono aktem politycznej deklaracji hierarchii kościoła katolickiego, która jasno i wyraźnie opowiedziała się do stronie Niemiec, nawołując tym samym do walki z Rosją³⁴. Znamienny artykuł pojawił się w „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 16 sierpnia 1914 roku, w którym czytamy: *cesarz i naród niemiecki*

³¹ Z. Urbanek, op. cit., s. 77.

³² J. Wojciak, op. cit., s. 167.

³³ M. Wojciechowski, *Bydgoszcz w latach I wojny...*, s. 171.

³⁴ J. Kozłowski, *Wielkopolska pod pruskim zaborem w latach 1815-1918*, Poznań 2004, s. 278-279; Z. Urbanek, op. cit., s. 77.

uzna sprawiedliwe wymagania nasze i usunie to, co nam dolega, da nam możliwość rozwoju narodowego i gospodarczego, którego pod panowaniem Rosji spodziewać byśmy się mogli. Ufamy, że za krew i pracę naszą doznamy tej opieki prawa, której doskonałością Prusy się szczycą, że w państwie ładu i porządku staniemy się równi z resztą obywateli³⁵. Pierwotnie lojalistyczna postawa bydgoszczan nie kończyła się tylko na mowach, pojawiły się także gesty i działania. Polacy wpłacali składki na tzw. Fundusz Obywatelski, zainicjowany przez władze niemieckie i Niemiecki Czerwony Krzyż. Znaczny był także udział Polaków w podpisywaniu niemieckich pożyczek wojennych. W porównaniu z Toruniem czy Poznaniem – najwyższy³⁶.

Owo lojalistyczne zachowanie polskich bydgoszczan, a zwłaszcza przywódców ruchu narodowego było, jak wspomniano, efektem dotychczasowych doświadczeń i kontynuacją wcześniejszych działań i funkcjonowania w mieście, gdzie zdecydowaną przewagę posiadali nie Polacy, a właśnie ludność niemiecka. Drugim czynnikiem mającym wpływ na tę postawę był dominujący w tym okresie wojny brak wiary w zwycięstwo ententy i w związku z tym realna kalkulacja, że przeciwstawianie się Niemcom, którzy wyjdą zwycięsko z toczącego się konfliktu, może tylko pogorszyć sytuację Polaków.

Zmiany nastąpiły z początkiem 1915 roku, kiedy to stopniowo zaczął odradzać się polski ruch narodowy. Jednym z elementów konsolidacji Polaków była akcja niesienia pomocy rodakom z Królestwa Polskiego, mająca nie tylko wydźwięk polityczny, ale i służąca utrwalaniu poczucia wspólnoty narodowej. Kolejnym elementem był coraz silniejszy niemiecki szowinizm narodowy, któremu Polacy starali się czy też wręcz musieli się przeciwstawiać. Po kilku miesiącach działalność stopniowo wznowiły chóry: „Halka”, „Św. Wojciech” i „Moniuszko” oraz amatorskie zespoły teatralne i biblioteki czynnie wspierane przez Towarzystwa Czytelnia Ludowych. Dochód z organizowanych imprez przeznaczano na pomoc dla rodaków z Królestwa Polskiego³⁷.

Znamienne dla mieszkańców Bydgoszczy, podobnie jak dla wszystkich Polaków, były wydarzenia z listopada 1916 roku. Akt 5 listopada 1916 roku i związaną z nim deklarację cesarzy niemieckiego i austriackiego odnośnie możliwości utworzenia państwa polskiego przyjęto w mieście raczej chłodno i z rezerwą. Niemniej redakcja „Dziennika Bydgoskiego” nadal utrzymywała lojalistyczną pozycję i powołując się na proklamowanie przez dwóch cesarzy Królestwa Polskiego, agitowała Polaków do popierania kolejnych niemieckich pożyczek³⁸. Coraz częściej

³⁵ „Dziennik Bydgoski” 1917, nr 177; L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem 1850-1918*, Warszawa 1978, s. 345-612.

³⁶ M. Wojciechowski, *W okresie I wojny światowej...*, s. 611-612.

³⁷ Idem, *Bydgoszcz w latach I wojny...*, s. 171; Z. Urbaneek, op. cit., s. 78.

³⁸ J. Kozłowski, op. cit., s. 282.

jednak Polacy w Bydgoszczy manifestowali nie tylko swoją obecność, ale i uczucia narodowe oraz wiarę w odzyskanie przez Polskę niepodległości. Wydarzeniami, które niewątpliwie zaktywizowały społeczeństwo polskie, były uroczystości żałobne związane ze śmiercią Henryka Sienkiewicza (zm. 15 listopada 1916 roku). Pamięć o twórcy „powieści ku pokrzepieniu serc” w Bydgoszczy uczczono wręcz trzykrotnie: 24 listopada 1916 roku, 13 stycznia i 22 kwietnia 1917 roku. Drugą rocznicą mobilizującą polskie środowisko była setna rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki, przypadająca na jesień 1917 roku. W Bydgoszczy ukonstytuował się specjalny komitet kościuszkowski, w skład którego weszli: dr Jan Biziel, ksiądz Jan Filipiak, Michał Niedbalski – prezes miejscowego koła „Sokoła”, Wincentyna Teskowa – żona wydawcy i redaktora „Dziennika Bydgoskiego” – oraz adwokat Melchior Wierzbicki. Obchody zapoczątkowane zostały uroczystym nabożeństwem, które odbyło się 15 października 1917 roku w kościele farnym i zgromadziło około 40 tys. wiernych. W oknach mieszkańcy wystawiali portrety T. Kościuszki. Generalnie dzień ten ludność polska potraktowała jako święto narodowe i dzień wolny od pracy. Zamknięto polskie sklepy i warsztaty rzemieślnicze. Kolejne uroczystości, mające już bardziej świecki charakter, odbyły się 4 listopada 1917 roku w Domu Polskim. Odczyt o przywódce insurekcji, którego określił jako symbol „niepodległej, niepodzielnej i demokratycznej Polski” wygłosił dr Jan Biziel, po nim nastąpił akcent muzyczny z występem chóru i koncertem skrzypcowym. Same uroczystości poprzedziła sprzedaż popiersia T. Kościuszki oraz rozprowadzanie książek prezentujących jego dokonania. Naturalnie nie zabrakło stałego elementu wszelkich imprez organizowanych wówczas przez Polaków – zbiórki pieniędzy na cele narodowe³⁹. Wszystkie te inicjatywy, spotkania, wiece były bacznie obserwowane czy wręcz nadzorowane przez władze okupacyjne, podobnie zresztą jak w całej Wielkopolsce⁴⁰. Nie ulega wątpliwości, że wspomniane uroczystości stanowiły w Bydgoszczy szczytowy punkt ożywienia polskiego ruchu narodowego w okresie I wojny światowej. Od tego momentu nieprzerwanie już do powrotu miasta do Macierzy, w styczniu 1920 roku, Polacy pozostali bardzo aktywni w działalności narodowej.

Ważną inicjatywą prowadzoną przez polskie środowiska przez cały okres I wojny światowej było propagowanie czytelnictwa. Jego szczególne ożywienie nastąpiło w 1917 roku, po tym jak przewodniczącą zarządu biblioteki wybrano Stefanię Tuchołkową⁴¹. Szczególną wagę przykładano do edukacji młodzieży w duchu patriotycznym. Już podczas świąt Bożego Narodzenia w 1915 roku nawoływano po

³⁹ *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 79-80.

⁴⁰ J. Kozłowski, op. cit., s. 277.

⁴¹ M. Wojciechowski, *W okresie I wojny światowej...*, s. 613.

nabożeństwach do zapisywania się do towarzystw młodzieżowych. Tak powstały m.in. Towarzystwo Terminatorów przy kościele Świętej Trójcy i Towarzystwo Stanisława Kostki przy kościele farnym. Znaczną rolę w budzeniu polskiego ducha narodowego wśród młodych ludzi odegrało konspiracyjne towarzystwo oświatowe „Brzask”⁴². Lata I wojny światowej to także początki bydgoskiego skautingu, którego organizatorem był członek Głównej Komendy Sakutowej w Poznaniu Jan Wierzejewski. W dniu 8 sierpnia 1917 roku w kościele Świętej Trójcy odbyła się zbiórka I drużyny im. Stanisława Staszica. W spotkaniu uczestniczyło 40 osób. Pierwszy oficjalny występ umundurowanej drużyny odbył się podczas powitania prymasa Polski, arcybiskupa Edmunda Dalbora, we wrześniu 1917 roku⁴³.

Zbliżająca się nieuchronnie klęska Niemiec na froncie powodowała wzrost nastrojów narodowyzwoleńczych oraz znacznie przyspieszała mobilizację sił w środowisku polskim. W Wielkopolsce już od 1916 roku przygotowywano się do przejścia władzy. Efektem tych działań było powołanie Tajnego Międzypartyjnego Komitetu Obywatelskiego, który w połowie 1918 roku przemianowano na Centralny Komitat Obywatelski. Podporządkowano mu wszystkie polskie komitety⁴⁴. Polacy w Bydgoszczy swoje działania hasłu utworzenia niepodległej Polski podporządkowywali w październiku 1918 roku. Wówczas też w mieście ukształtował się tajny Komitet Obywatelski. Jego mężami zaufania byli Melchior Wierzbicki i Jan Biziel⁴⁵. W nurt ten włączył się także „Dziennik Bydgoski”, będący wcześniej „tubą ugodowców”. Z początkiem 1918 roku zniknęły z jego łamów deklaracje lojalizmu, a pojawiające się teksty zbliżone były w swojej wymowie do stanowiska poznańskiej endecji reprezentującej pogląd, iż odbudowa państwa polskiego nastąpi w oparciu o mocarstwa zachodnie. W dniu 12 stycznia 1918 roku gazeta informowała czytelników o orędziu Prezydenta Stanów Zjednoczonych i wydrukowała jego 13. punkt odnoszący się do spraw polskich i mówiący o konieczności odzyskania przez Polskę niepodległości. Następnego dnia wydrukowane zostało całe orędzie⁴⁶. Warto nadmienić, iż była to jedyna gazeta, której mimo wielu trudności poza niewielkimi przerwami ukazywała się przez cały okres I wojny światowej. Gdy zabrakło dotychczasowego redaktora naczelnego Jana Teski, jego obowiązki przejęła jego żona Wincentyna⁴⁷.

Wyraźny wzrost nastrojów narodowych wśród Polaków został odnotowany przez miejscowe władze pruskie, które mówiły o „zawrocie głowy od radości”,

⁴² *Opowieści bydgoskie...*, s. 104.

⁴³ *Ibidem*, s. 105-106.

⁴⁴ *Bydgoszcz w dobie powstania wielkopolskiego*, red. Z. Grot, Bydgoszcz 1970, s. 19.

⁴⁵ M. Wojciechowski, *W okresie I wojny światowej...*, s. 617.

⁴⁶ *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 93.

⁴⁷ W. Czarnowski, *op. cit.*, s. 65.

który ogarnął Polaków przeświadczonych, że lada dzień spełnią się ich marzenia o utworzeniu niepodległego państwa polskiego. Zaborca niemal natychmiast przystąpił do tłumienia wszelkich przejawów aktywności Polaków. Systematycznie zwiększano liczbę obostrzeń związanych ze stanem wojennym. Z początkiem 1918 roku rozwiązano Towarzystwo Młodzieży oraz Towarzystwo Skautów w Bydgoszczy, zabroniono noszenia polskich mundurów oraz odznak narodowych, zaostrozono cenzurę w stosunku do prasy, zakazano także zorganizowania uroczystości setnej rocznicy śmierci twórcy legionów polskich Jana Henryka Dąbrowskiego⁴⁸. Ograniczenia te nie były jednak już w stanie zagrozić działaniom Polaków, zwłaszcza że ich aktywność widoczna była niemal na każdej płaszczyźnie i w każdym środowisku, a klęska Niemiec stawała się coraz bardziej oczywista. Wymowne i dodające otuchy działaczom krajowym było wystąpienie posłów polskich w parlamencie Rzeszy w październiku 1918 roku, podczas którego domagali się oni przyłączenia ziem dzielnicy pruskiej do odradzającego się państwa polskiego. Test wystąpienia został niemal natychmiast opublikowany przez „Dziennik Bydgoski”⁴⁹. Żądania Polaków spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem ludności niemieckiej, zarówno tej miejscowej, jak i przedstawicieli władz centralnych.

Ludność niemiecka zamieszkująca Bydgoszcz wybuch wojny przyjęła w większości dość entuzjastycznie, wielu niemieckich patriotów zgłaszało się do wojska na ochotnika, chcąc móc wykazać się na polu walki przed jej zakończeniem. Podobnie jak rodacy z innych części Rzeszy, wierzyli, że zaistniały konflikt szybko się zakończy i okaże się zwycięski właśnie dla Niemców⁵⁰. Dla wielu z nich wybuch wojny był naturalną konsekwencją wcześniejszych działań władz niemieckich, mających poparcie społeczeństwa wierzącego, iż jest to jedyna słuszna droga, dzięki której Niemcy mogą wreszcie pokazać swoją wielkość, mocarstwowość i hegemonię. Już w pierwszych dniach wojny część niemieckich mieszkańców miasta zaczęła przejawiać silne nastroje szowinistyczne. Wprawdzie w pierwszych latach wojny osłabła działalność miejscowej Hakaty, ale ujawniające się stopniowo w społeczeństwie polskim nadzieje na odzyskanie niepodległości ponownie bardzo szybko zmobilizowały niemieckie ugrupowania nacjonalistyczne do większego działania⁵¹. Ważną rolę w kształtowaniu postaw nacjonalistycznych ludności niemieckiej odgrywały nie tylko organizacje polityczne i społeczno-kulturalne czy też ich przywódcy, ale i duchowieństwo niemieckie obu wyznań religijnych oraz lokalna prasa niemiecka. Prowadzono

⁴⁸ M. Wojciechowski, *W okresie I wojny światowej...*, s. 616.

⁴⁹ *Bydgoszcz w dobie powstania...*, s. 18-19.

⁵⁰ W. Czarnowski, op. cit., s. 63.

⁵¹ J. Wojciak, op. cit., s. 169-170.

zakrojoną na szeroką skalę agitację na rzecz zbiórek pieniężnych mających zasilać niemiecki fundusz wojenny. Świątowano sukcesy armii niemieckiej na froncie, urządzając z tej okazji uliczne pochody, demonstracje czy tzw. imprezy ojczyźniane, wygłaszając płomienne mowy wychwalające oręż niemiecki. Aranżowano występy teatralne i chóralne. Naturalnie repertuar był zawsze odpowiednio dobrany do chwili⁵². Doskonałą okazją do świętowania było np. zajęcie przez wojska niemieckie Warszawy w dniu 5 sierpnia 1915 roku. Dla uczczenia zwycięstwa oręża niemieckiego zorganizowano w Bydgoszczy wielki pochód z muzyką i śpiewem, który zakończył się wielką manifestacją przed pomnikiem Fryderyka Wilhelma⁵³. Do najaktywniejszych niemieckich prowojennych ugrupowań należy zaliczyć niewątpliwie Partię Ojczyźnianą (Vaterlandspartei) i Ojczyźnianie Stowarzyszenie Kobiet (Vaterländischer Frauenverein). Przejawem zwiększonej aktywności wspomnianych środowisk niemieckich były obchody setnej rocznicy urodzin wielkiego budowniczego Cesarstwa Niemieckiego kanclerza Ottona von Bismarcka, do których doszło 1 kwietnia 1915 roku. Pod koniec wojny wzrosło w Bydgoszczy znaczenie wspomnianego Niemieckiego Związku Marchii Wschodnich (Hakaty). To właśnie w mieście nad Brdą zorganizowano 25 i 26 maja 1918 roku centralny zjazd delegatów tej najbardziej antypolskiej organizacji. W uchwale kongresu domagano się wznowienia jeszcze w czasie wojny dawnej polityki antypolskiej, uaktywnienia czynności komisji kolonizacyjnej oraz kontynuowania działań germanizacyjnych w szkołach i eliminowanie języka polskiego z życia codziennego⁵⁴. Drugi dzień zjazdu był dniem obchodów tzw. Dnia Niemieckiego. Po wspomnianym kongresie, a już szczególnie w ostatnich tygodniach wojny Niemcy rozwinęli zakrojoną na szeroką skalę propagandę o rzekomej niemieckości miasta, protestując jednocześnie przeciwko przyłączeniu Bydgoszczy do Polski⁵⁵. Konsolidacja społeczeństwa niemieckiego była także celem działań Teatru Miejskiego i Niemieckiego Towarzystwa Sztuki i Wiedzy. Obydwie instytucje organizowały występy, odczyty dla żołnierzy i pacjentów, głównie rzecz jasna wojskowych miejscowych szpitali⁵⁶. Z drugiej jednak strony w miarę przedłużania się konfliktu euforia Niemców, która pojawiła się w pierwszych dniach wojny, z czasem została zastąpiona tęsknotą za spokojem, która uwidaczniała się coraz silniej.

Początek listopada 1918 roku przyniósł dalszą eskalację napięcia społecznego w Bydgoszczy. Wynikała ona z jednej strony z zaostrej się kwestii narodowej:

⁵² M. Wojciechowski, *W okresie I wojny światowej...*, s. 602.

⁵³ Z. Urbanek, op. cit., s. 78.

⁵⁴ *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 80.

⁵⁵ J. Wojciak, op. cit., s. 170.

⁵⁶ M. Wojciechowski, *W okresie I wojny światowej...*, s. 621.

wzrost nastrojów szowinistycznych ze strony niemieckiej i poważna aktywizacja polskiego ruchu narodowego. Z drugiej strony duże znaczenie miały wieści napływające do Bydgoszczy z Berlina, gdzie 9 listopada 1918 roku doszło do wybuchu rewolucji, skutkiem której było abdykowanie cesarza Wilhelma I, upadek Cesarstwa Niemieckiego, a wraz z nim starego ładu. Jeszcze 8 listopada 1918 roku w wyniku wspólnych decyzji władz cywilnych i wojskowych w Bydgoszczy powołano Straż Obywatelską. W mieście nad Brdą do właściwego przewrotu rewolucyjnego doszło 10 listopada 1918 roku i praktycznie był on bezkrwawy. Utworzono wówczas Radę Żołnierską, a następnego dnia ukonstytuowała się Rada Robotnicza. Wkrótce też obie rady połączyły się, tworząc Radę Robotniczo-Żołnierską zajmującą się bieżącymi sprawami politycznymi, roztoczyła ona także kontrolę nad władzami cywilnymi i wojskowymi⁵⁷. Na uwagę zasługuje fakt, iż w radzie tej zasiadało, na ogólną liczbę od 48 do 60 członków, co najmniej 7 Polaków, niemniej stosunki między ludnością polską a niemiecką w Bydgoszczy w pierwszych dniach rewolucji były bardzo napięte, a głoszone hasło współdziałania polskich i niemieckich robotników w imię wspólnych interesów klasowych nie miało racji bytu, choćby ze względu na odmienne poglądy robotników co do przynależności państwowej Bydgoszczy.

Podpisanie traktatu w Compiègne 11 listopada 1918 roku nie rozwiązywało problemu przynależności państwowej Bydgoszczy. O przyszłości Bydgoszczy i przyszłości Wielopolski zadecydowały wydarzenia mające swój początek w końcu grudnia 1918 roku, a mianowicie wybuch powstania wielkopolskiego, który przyniósł też wzmożenie napięcia w relacjach polsko-niemieckich w Bydgoszczy.

Już 16 listopada 1918 roku ukonstytuowała się Polska Rada Ludowa mająca być reprezentacją Polaków wobec władz zaborczych (zgodnie z dyrektywami poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej)⁵⁸. Naturalnie obok działalności legalnej pojawiły się wśród Polaków mieszkających w Bydgoszczy tendencje do działalności konspiracyjnej, których celem było obalenie i następnie całkowite usunięcie rządów pruskich na drodze zbrojnej. Należy tu wspomnieć m.in. o działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz powstałego w grudniu 1918 roku Towarzystwa Wojaków skupiającego Polaków, byłych żołnierzy armii pruskiej, czy Polskiej Tajnej Organizacji Wojskowej, kierowanej m.in. przez Jana Teskę. Wspomniana organizacja prowadziła przede wszystkim działalność wywiadowczą na rzecz władz powstańczych w Poznaniu. W planach powstańczych nie przewidywano bezpośrednich akcji mających na celu wyzwolenie Bydgoszczy.

⁵⁷ Ibidem, s. 618.

⁵⁸ M. Romaniuk, *Niemcy bydgoscy...*, s. 102.

Z uwagi jednak na fakt, iż walki toczyły się w pobliżu Bydgoszczy, siły powstańcze musiały rozpatrywać wariant wkroczenia do miasta. Sukcesy wojsk powstańczych w znacznym stopniu zaktywizowały na swój sposób zarówno Polaków, jak i Niemców⁵⁹.

Podpisanie 16 lutego 1919 roku rozejmu w Trewirze, wyznaczającego linię demarkacyjną Wielkopolsce i kończącego de facto powstanie, nie osłabiło napięcia na płaszczyźnie stosunków polsko-niemieckich w Bydgoszczy, sam rozjem wpłynął znacząco na umocnienie pozycji ruchu polskiego w Bydgoszczy. Już w lutym 1919 roku odnotowano aktywność 30 polskich towarzystw. Zasadniczą sprawą stała się od tego momentu kwestia przynależności państwowej miasta. Wszelkie dyskusje nad tym kończyło definitywnie podpisanie przez delegację niemiecką traktatu pokojowego 28 czerwca 1919 roku. Od tego momentu rozpoczął się proces przygotowywania miasta do powrotu do Macierzy, co naturalnie nie oznaczało jeszcze zakończenia walki na płaszczyźnie narodowościowej. Utworzono Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej na obwód notecki, którego celem była konsolidacja przedsięwzięć związanych z realizacją postanowień traktatu wersalskiego wobec Bydgoszczy. W dniu 19 stycznia 1920 roku w budynku magistratu odbyła się uroczystość przejścia władzy w mieście przez Polaków. Następnego dnia w atmosferze ogromnego entuzjazmu licznie zgromadzonej ludności polskiej wkroczyły do miasta pierwsze polskie oddziały wojskowe. Oficjalna ceremonia powitania odbyła się na Starym Rynku.

Bydgoszcz during World War I

keywords: World War I, Poznań Province, Bydgoszcz

In the early 20th century, Bydgoszcz was undoubtedly the most Germanized city in the Poznań Province. German population accounted for about 80%. It was situated only 50 km away from the Prussian-Russian border. During World War I, it became a front city, lying about 100 km away from the Eastern Front outlined in 1915. Despite the fact that Bydgoszcz was not affected by direct warfare, the city had fully felt its effects, including problems with food supplies, lack of labor force, and increasing community dissatisfaction. The attitude of the Poles living in Bydgoszcz in relations to the Germans had undergone a significant evolution, from loyalist position, waiting to undertaking national-liberation activities. Affiliation of the city, just like the vast part of the region of Wielkopolska, to the Polish State was not obvious during signing of the Armistice of Compiegne on

⁵⁹ Szerzej na temat Bydgoszczy w okresie powstania wielkopolskiego por.: *Bydgoszcz w dobie powstania...*

November 11, 1918. Only signing of the Treaty of Versailles of June 28, 1919 by the German delegation had finally ended any discussions and disputes regarding this topic.

Bydgoszcz in der Zeit des Ersten Weltkrieges

Schlüsselwörter: Erster Weltkrieg, Provinz Posen, Bydgoszcz

Am Anfang des 20. Jh. war Bydgoszcz zweifellos die am meisten germanisierte Stadt in der Provinz Posen. Die hier lebende deutsche Bevölkerung machte ungefähr 80% der Gesamteinwohnerzahl aus. Die in einer Entfernung von nahezu 50 km von der preußisch-russischen Grenze gelegene Stadt wurde während des Ersten Weltkrieges die sog. Frontstadt, die ca. 100 km zu der östlichen Frontlinie im Jahr 1915 entfernt war. Obwohl in Bydgoszcz keine direkten Kriegshandlungen stattfanden, waren in der Stadt ihre Folgen in vollem Umfang bemerkbar: Verpflegungsprobleme, fehlende Arbeitskräfte, die zunehmende Unzufriedenheit der Gesellschaft. Die Einstellung der in Bydgoszcz wohnhaften Polen zu den Deutschen entwickelte sich erheblich weiter: von der loyalistischen abwartenden Stellung bis zur Vornahme von Handlungen vom nationalen Befreiungscharakter. Die Angehörigkeit der Stadt ähnlich wie des überwiegenden Teiles der Region Wielkopolska (Großpolen) dem polnischen Staat war bei der Unterzeichnung des Waffenstillstandes in Compiègne am 11. November 1918 nicht selbstverständlich. Erst der durch die Delegation des Deutschen Reiches am 29. Juni 1919 festgelegte Friedensvertrag von Versailles schloss jegliche Diskussionen und Streitigkeiten endgültig ab.